

BELGIA

REJESTR DOTYCZY:

BIEŁYSZEW Wiesław

s/c i

z d.

..... w

kraj:

→ w

kraj:

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie

części

I n d e k s

G R A W E R

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

do Belgii przybył w r. 1965

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

≡ Dziennik Polski 23.6.80 "Pamiątkowa moneta polskiej kompozycji

znak rozpoznawczy

18/23.VI.80/

Pamiątkowa moneta polskiej kompozycji

Nie brak w historii Belgii polskich nazwisk. I to wielkich: jak gen. Jan Zygmunt Skrzynecki (którego ślady odnajdujemy w belgijskim Muzeum Wojska), czy gen. Skarbek-Kruszewski — współorganizatorzy pierwszej armii belgijskiej; jak Joachim Lelewel, sławny uchoźca, założyciel (w latach 1837-1848) Zjednoczenia Emigracji Polskiej, naukowiec, profesor na uniwersytecie w Leodii i wielu wielu innych. Nikogo więc nie dziwi, że i dzisiaj, z okazji 150 rocznicy powstania państwa belgijskiego, polskie nazwisko odegra pewną, choć skromną rolę.

W tych dniach zostanie wypuszczona na rynek belgijski pamiątkowa moneta wybita z okazji obchodzonej uroczystości rocznicy powstania państwa belgijskiego. Bardzo estetyczna kompozycja tej monety, tłoczona w srebrze przy użyciu niklu i miedzi jest dziełem polskiego artysty, Wiesława Bielyszewa.

Mennica państwowa w Belgii ogłosiła konkurs na rysunek pamiątkowej monety. Z 420 nadesłanych rysunków, wybrano projekt Wiesława Bielyszewa, przyznano mu nagrodę w wysokości

100.000 franków i... za parę dni ukaże się na rynku moneta polskiego grawera.

Gdy w 1965 roku pan Wiesław przyjechał do Belgii, miał tylko w swoim bagażu dyplom Wydziału Architektury Pol. Warsz. Przez kilka lat zabiegał o uznanie swego dyplomu, studiując równocześnie rzeźbę w Akademii Sztuk Pięknych w Brukseli. Do konkursu, ogłoszonego przez Mennicę Królewską, a przeznaczonego tylko dla Belgów, mógł przystąpić, gdyż miał już obywatelstwo belgijskie. Regulamin konkursu dawał wielką swobodę kompozycji, co dało pole do popisu utalentowanemu architektowi. Będzie to piękna moneta 250-frankowa o wartości nominalnej 500 franków; wybita w dwóch milionach egzemplarzy oraz 200.000 dodatkowych egzemplarzy z przeznaczeniem dla numizmatyków.

Powodem podwojenia wartości nominalnej 250-frankówki jest olbrzymia zwyczajna cena srebra, które w roku ubiegłym kosztowało 7.300 fr. za kilogram, a w lutym 1980 35.000 fr.

BND